

REVIEWS AND DISPUTES

<i>J. Abkowicz</i>	- Confucianism and the human rights	251
<i>J. T. Dreyer</i>	- The problem of labor camps in China	256
<i>K. Gawlikowski:</i>	- Dismantling of the communist system in Russia and China	262
	- A new approach to the transformations in China	272
	- China in the Arabian travelers' descriptions	287
<i>K. Karolczak:</i>	- The ruling elites in Japan	296
	- The Japanese society	300
<i>J. Kowalski</i>	- "The Beijing Spring"	304
<i>W. Ostrowski:</i>	- A new biography of Mao	308
	- Memories of a student's activist from the Tiananmen Square	314
<i>E. Potocka</i>	- Japan and Poland in the years 1919-1941	319
THE NEW BOOKS - SHORT REVIEWS		322
THE MOST IMPORTANT EVENTS IN THE ASIA - PACIFIC AREA		337
POLAND'S RELATIONSHIP WITH THIS AREA'S COUNTRIES IN 1998		347
NEW POLISH BOOKS		348
ACADEMIC LIFE CHRONICLE		351
OUR AUTHORS		356
ABSTRACTS		359

JAPONIA

Elżbieta Potocka

80 LAT STOSUNKÓW
POLSKO-JAPOŃSKICH

W marcu 1999 roku minęło 80 lat od nawiązania oficjalnych stosunków między Polską i Japonią. W historii tych stosunków można wyróżnić cztery okresy:

pierwszy — od uznania niepodległego państwa polskiego w 1919 r. do wybuchu II wojny światowej, we wrześniu 1939 r.;

drugi — od września 1939 r. do zamknięcia polskiej ambasady w Tokio, w październiku 1941 r.;

trzeci — okres współpracy wywiadów obu krajów podczas II wojny światowej (w latach 1941-1945);

czwarty — od wznowienia stosunków dyplomatycznych w 1957 r.

Japonia bardzo późno, bo dopiero 6 marca 1919 r. podjęła decyzję o uznaniu rządu Drugiej Rzeczypospolitej, ale przedstawiciel Japonii decyzję tę przekazał stronie polskiej jeszcze później, bo dopiero 22 marca. Dlatego w dokumentach polskich podaje się tę właśnie datę uznania *de iure* niepodległego państwa polskiego¹. Japońskie MSZ późno też przysłało swego przedstawiciela dyplomatycznego do Warszawy, bo 6 maja 1921 r., choć Polska uczyniła to 13 sierpnia 1920 r. Dla Polski nawiązanie stosunków dyplomatycznych z tym krajem było o wiele ważniejsze niż dla Japonii. Polska wchodziła bowiem na arenę międzynarodową po 123 latach niewoli i każda nowa placówka za granicą potwierdzała jej odzyskaną suwerenność. Wkrótce Tokio, obok Londynu i Waszyngtonu, stało się jedną z najważniejszych dla Polski stolic, a do opinii Japonii w różnych sprawach przywiązywano duże znaczenie.

¹ *Chronologia stosunków międzynarodowych Polski, 1918-1921*, Warszawa 1955, t. I, s. dokument nr 508.

W okresie międzywojennym rozwijały się głównie stosunki polityczne. W latach dwudziestych Japonia prowadziła wobec Polski politykę „przychylną neutralności”. Dotyczyło to, np. stanowiska w sprawie Górnego Śląska. Podczas gdy Francja i Anglia były nastawione niechętnie do Polski, Japonia, by nie drażnić swego głównego sojusznika politycznego w Europie — Anglii, pozostała w tej kwestii neutralna. Japonia zwykle popierała Polskę tam, gdzie nie kolidowało to z jej interesami, czy z interesami jej głównych sojuszników. W 1926 r. poparła na forum Ligi Narodów kandydaturę Polski na stałego członka Rady.

Stosunki handlowe opierały się na podpisanym 7 grudnia 1922 r. „Traktacie handlowym i nawigacyjnym”², ratyfikowanym 21 maja 1924 r. (wszedł on w życie dopiero 18 stycznia 1925 r.). Wymiana handlowa między obu krajami do wybuchu wojny była niewielka. Rynek japoński był zbyt odległy, a Polska oferta nie była atrakcyjna. Sprzedawaliśmy wyroby z blachy, rury stalowe i surówkę żelaza, wyroby z wełny, farmaceutyki, kupowaliśmy natomiast głównie ryż i herbatę, niewielkie ilości wyrobów plastikowych, przyprawy i surowy jedwab. Wartość roczna obrotów wzajemnych aż do II wojny światowej nigdy nie przekraczała 2 mln USD.

O wiele żywiej rozwijała się polsko-japońska współpraca wojskowa, a ściślej, wywiadowcza. Sztabowcy japońscy wcześniej zorientowali się, że Polska może być dla nich dobrym terenem do obserwacji wspólnego wroga, to jest Rosji. Dlatego oba wywiady chętnie ze sobą współpracowały, wymieniając informacje o charakterze wojskowym. Współpracę tę kontynuowano w latach następnych. Japonia wybrała bowiem sobie Polskę jako punkt obserwacyjny nie tylko Związku Radzieckiego, ale także swego nowego militarnego i politycznego partnera, a później i sojusznika — Niemiec.

Stosunki japońsko-niemieckie w bezpośredni sposób wpływały na stosunki polsko-japońskie. Polska, licząc na pośrednictwo Japonii w zaostrzającym się konflikcie polsko-niemieckim, nie występowała otwarcie przeciwko japońskim poczynaniom w Mandżurii, tym bardziej, że mieszkali tam około 5-6 tys. Polaków. W 1938 r. uznano utworzone przez Japonię marionetkowe państwo Mandżukuo³, co niewątpliwie było gestem przyjaznym.

Wybuch II wojny światowej nie od razu zmienił charakter stosunków polsko-japońskich. Japonia nadal uznawała rząd polski, choć znalazł się on na emigracji we Francji. Z uwagi jednak na łączące ją stosunki z Niem-

cami, nie akredytowała przy nim swego przedstawiciela. Stosunki między obu państwami pozostawały nadal przyjazne, a ambasada polska w Tokio została zamknięta dopiero w październiku 1941 r., i to po wielokrotnych żądaniach ze strony Niemiec. Kontakty polsko-japońskie podtrzymywano nawet po zerwaniu stosunków dyplomatycznych, kiedy to Polska i Japonia znalazły się po przeciwległych stronach barykady wojennej. 11 grudnia 1941 r. Polska oficjalnie wypowiedziała wojnę Japonii jako sojusznikowi Niemiec.

Współpracy wywiadów jednak nie przerwano. Służby te nadal współpracowały ze sobą, wymieniając informacje dotyczące tak Związku Radzieckiego, jak i Niemiec. Głównym ośrodkiem tej współpracy było Kowno, a kiedy Litwa straciła niepodległość — Sztokholm oraz Berlin, Królewiec i Ryga.

Wyjątkową rolę odegrał w tym okresie Chiune Sugihara, wicekonsul Japonii w Kownie. W czasie swego urzędowania wydał on obywatelom polskim, tysiące wiz tranzytowych do Japonii, umożliwiając im w ten sposób wyjazd za granicę. Na tzw. „listach Sugihary”, często zwanych też „listami życia”, znalazło się około 5-6 tys. uchodźców z Polski. 97% tej grupy stanowili Żydzi⁴. W 1996 r. Polska przyznała mu pośmiertnie order zasługi.

Klęska Japonii, a potem sześćioletnia okupacja jej terytorium przez wojska Stanów Zjednoczonych, zakończona włączeniem tego kraju w orbitę wpływów amerykańskich spowodowały, że Polska, która znalazła się w strefie wpływów radzieckich, nie podpisała w dniu 8 września 1951 r. traktatu pokojowego w San Francisco. Pozostawiło to oba państwa w formalnym stanie wojny aż do roku 1957⁵.

Dopiero 8 lutego 1957 r. Japonia i Polska podpisały w Nowym Jorku „Układ o przywróceniu normalnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Japonią”⁶. W tymże roku reaktywowano też działalność ambasad. Jednakże ożywienie kontaktów politycznych nastąpiło dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych. Było ono efektem zmian, które zachodziły w Azji Wschodniej w tym okresie: zaostrzenia się sprzeczności między Japonią, a USA, mimo łączącego je sojuszu, jak też wzrastającego zaangażowania militarnego USA w Wietnamie, a później militarnej i politycznej klęski USA w tym kraju oraz budzącego rozmaite niepokoje zbliżenia amerykańsko-chińskiego. Zmiany te spowodowały rewizję japońskiej polityki zagranicznej. Po roku 1970 nabrała ona charakteru „dyplomacji

² *Umowy międzynarodowe Polski 1919-1934*, Warszawa 1935, s. 102.

³ Więcej nt. stosunków polsko-japońskich w okresie 1919-1939, w: Ewa Pałasz-Rutkowska, *Polityka Japonii wobec Polski 1918-1941*, Warszawa 1998.

⁴ Więcej: j.w.

⁵ Zobacz: ZD PISM nr 9-10/1951, Warszawa, s. 1793-1805, 1889-1949.

⁶ ZD PISM, nr 2/1957, s. 156-158.

wielokierunkowej". Jej efektem był aktywny rozwój kontaktów Japonii z krajami Azji Południowo-Wschodniej, Europy Zachodniej, a także z ówczesnymi krajami socjalistycznymi Europy Środkowej i Wschodniej.

Polska w stosunkach Japonii z państwami Europy Środkowej i Wschodniej odgrywała rolę szczególną. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych nastąpił wyraźny wzrost zainteresowania naszym krajem, zarówno pod względem wymiany handlowej, jak i kulturalnej. W latach siedemdziesiątych Polska była już pierwszym partnerem handlowym Japonii wśród europejskich państw socjalistycznych. W szczytowym okresie rozwoju obrotów handlowych obu krajów wynosiły — 361,1 mln USD (w 1975, eksport — 70 mln dol., import — 291, 1 mln dol.) W polskim eksporcie do Japonii od 1966 r. dominował węgiel koksujący (60-80% wartości eksportu, około 2 mln ton rocznie).

Współpracy gospodarczej towarzyszył rozwój polsko-japońskiej wymiany kulturalnej i naukowo-technicznej. Ułatwiały ją zawarte w 1978 r. porozumienie o współpracy kulturalnej i umowa o współpracy naukowo-technicznej. Do 1978 r. kontakty kulturalne były sporadyczne. Obejmowały głównie wystawy plakatu i drzeworytów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także japońskie filmy, szczególnie dzieła Kurosawy. Ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło pod koniec lat siedemdziesiątych, a znaczną rolę odegrały w tym Towarzystwo Japońsko-Polskie, powstałe w Tokio w 1975 r., i Towarzystwo Polsko-Japońskie, utworzone w Warszawie w 1977 r.

Współpraca kulturalna była jedyną dziedziną, która rozwijała się bez zakłóceń i nie uległa zahamowaniu w czasie stanu wojennego. Poprawa klimatu w stosunkach politycznych, szczególnie po podpisaniu porozumienia o redukcji polskiego zadłużenia z Klubem Paryskim (w lutym 1992 r. rządu Polski i Japonii podpisały stosowne porozumienie) nadała polsko-japońskiej współpracy kulturalnej nowy wymiar. Rząd japoński w 1992 r. objął Polskę programem pomocy kulturalnej. „Grant kulturalny” pozwolił utworzyć wiele funduszy wspierających rozwój różnych polskich placówek naukowych i kulturalnych. Uniwersytet Jagielloński otrzymał fundusz stypendialny w wysokości 1 mln dol. oraz grant w wysokości około 470 tys. dol. na wyposażenie laboratorium językowego i zakup sprzętu audio-wizualnego. Podobną pomoc otrzymały japonistyka na Uniwersytecie Warszawskim i japonistyka na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Akademia Muzyczna w Warszawie otrzymała 15 fortepianów Kawai i Yamaha, a Filharmonia Narodowa fundusze na zakup instrumentów. Z pomocy tej skorzystał też Teatr Wielki w Warszawie, Polski Związek Judo (środki na zakup sprzętu treningowego) i Telewizja Polska S.A. (filmy edukacyjne o wartości 500 tys. dol.)

Polskie placówki naukowe, m.in. różne naukowe instytuty Polskiej Akademii Nauk, uniwersytety w: Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Częstochowie, politechniki, uczelnie wojskowe, akademie rolnicze, Ministerstwo Rolnictwa, prowadzą wymianę naukową (stypendia, staże) z Japońskim Towarzystwem Rozwoju Nauk, Uniwersytetem Tokijskim, Rikkyo, w Kioto, Osace, Nagoi, Hiroszynie i Centrum Studiów Słowiańskich na Uniwersytecie w Sapporo, z Japońskim Towarzystwem Promocji Nauki [The Japan Society for the Promotion of Science], Agencją do Spraw Nauki i Techniki [The Science and Technology Agency] i Fundacją Japońską [The Japan Foundation].

W ostatnich latach polsko-japońska współpraca naukowo-techniczna rozwija się szczególnie dobrze. Polska jest drugim partnerem Japonii w tej dziedzinie, po Stanach Zjednoczonych. Wśród naszych partnerów Japonia zajmuje trzecie miejsce, po Francji i Niemczech. W roku 1999 realizowaliśmy wspólnie z Japonią 97 projektów naukowo-badawczych. Na rok 2000 przewidzianych jest 124 wspólnych projektów naukowych.

Szkolenia polskich specjalistów prowadzi Japońska Agencja d/s Współpracy Międzynarodowej [The Japan International Cooperation Agency (JICA)], działająca w imieniu japońskiego rządu. W jej ramach działa Japońska Organizacja Ochotników Współpracy Międzynarodowej [The Japan Overseas Cooperation Volunteers — JOVC]. Wysyła ona wolontariuszy do 60 krajów świata, którzy przekazują swoje doświadczenia w różnych dziedzinach. Od czerwca 1993 r. JOVC działa również w naszym kraju. Od tamtej pory w Polsce pracowało 42 wolontariuszy. Obecnie jest ich 20. Najczęściej uczą języka japońskiego lub są instruktorami sportów i walk wschodu (tenis stołowy, judo, karate, aikido, kendo), zajmują się ochroną środowiska i rehabilitacją osób niepełnosprawnych.

Dzięki pomocy rządu japońskiego (w wysokości 1 mln dol.) w 1994 r. powstała w Warszawie Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych. Kształci ona specjalistów XXI wieku.

Do czasu wprowadzenia stanu wojennego w Polsce kontakty polsko-japońskie rozwijały się bez przeszkód. Po jego ogłoszeniu Japonia przyłączyła się do amerykańskich sankcji wobec Polski. Zrobiła to jednak dopiero 23 lutego 1982 r. i to w sposób dość powściągliwy, zawieszając negocjacje w sprawie przełożenia płatności z tytułu naszego zadłużenia oraz rozmowy na temat nowych kredytów rządowych dla naszego kraju.

W praktyce sankcji tych nie realizowano nazbyt rygorystycznie. W styczniu i lutym 1982 r. Japonia kontynuowała, np. dostawy 20 tys. ton ryżu, na warunkach uzgodnionych przez strony przed wprowadzeniem stanu wojennego. Utrzymano wymianę naukową i kulturalną, prowadzono tak-

że ograniczony dialog polityczny. W roku 1982 w czasie sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, spotkali się ministrowie spraw zagranicznych Polski i Japonii. W następnym roku miały miejsce japońsko-polskie spotkania na niższym szczeblu. W latach 1984 — 85 nastąpiło ożywienie kontaktów politycznych, wymiana delegacji parlamentarnych, wznowiono też działalność Mieszanej Komisji Gospodarczej. Temu ożywieniu nie towarzyszył jednak wzrost handlu, a obroty między obydwoma krajami wręcz spadały. W 1981 r. Polska utraciła japoński rynek węglowy. W 1986 r. całość obrotów handlowych wynosiła zaledwie 165,8 mln dol. (eksport — 36,3 mln dol.; import — 129,5 mln dol.). W polskim eksporcie do Japonii dominowały kalmary (łowione przez naszą flotę na Morzu Ochockim, a więc niedaleko rynku zbytu), paszowe mleko w proszku, pierze i puch, kazeina, skóry surowe, tkaniny lniane, chemikalia, meble gięte, słód jęczmienny i obrabiarki. Duża część wymiany handlowej odbywała się za pośrednictwem skutecznie działającej polsko-japońskiej firmy Agropol.

Od czerwca 1985 r. kontakty polityczne polsko-japońskie zaczynają normalizować się. W tym roku miała miejsce oficjalna wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Japonii Shintaro Abe. Zakończyła ona „etap ograniczeń w stosunkach dwustronnych”⁷ i znacznie poprawiła ich atmosferę. Japonia poparła, np. wniosek Polski o przyjęcie do MFW. Rozpoczęto rozmowy o restrukturyzacji polskiego zadłużenia, a wizyta premiera Yasuhiro Nakasone w Warszawie w styczniu 1987 r. otworzyła nowe perspektywy współpracy polsko-japońskiej, tak politycznej jak i gospodarczej. Rezultatem tego była wizyta, ówczesnego Przewodniczącego Rady Państwa, gen. Wojciecha Jaruzelskiego w Japonii i rozmowy na temat produkcji samochodów Daihatsu we współpracy z FSO. Były one długie i trudne, gdyż strona japońska podchodziła do Polski z dużą nieufnością. Aby projekt wszedł w stadium realizacji, potrzeba było 400 mln dol. gwarancji rządowych, to jest sumy wyższej niż wartość ówczesnych rocznych wzajemnych obrotów handlowych. Ostatecznie projekt nie został zrealizowany, gdyż rząd japoński odmówił udzielenia takich gwarancji. Z jednej strony rząd Japonii uznawał współpracę z władzami polskimi za efektywniejszą strategię niż ich bojkot, z drugiej nie chciał zbytnio w nią się angażować, tym bardziej, iż „Solidarność”, od czasu wizyty jej delegacji z Lechem Wałęsą na czele, w 1981 r., cieszyła się znaczną popularnością.

Rok 1989, z uwagi na przemiany zachodzące w Polsce, mógł stać się przełomowym w stosunkach polsko-japońskich. Japonia jednak całą swą uwagę skoncentrowała wówczas na dramatycznych wydarzeniach w Chi-

⁷ Perspektywy współpracy, w: *Zagadnienia i materiały*, z 27 lipca 1985 r., s. 37.

nach. Dopiero upadek muru berlińskiego spowodował zainteresowanie się Japonii przemianami w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. W styczniu 1990 r. Warszawę odwiedził premier Toshiki Kaifu, przedstawiając program japońskiej pomocy gospodarczej dla naszego kraju w wysokości miliarda dolarów⁸. Kredyt ten miał być przeznaczony, między innymi, na stabilizację złotówki i pomoc żywnościową (choć w 1990 r. ta pomoc nie była już Polsce potrzebna), jak również na pomoc techniczną w dziedzinie zarządzania oraz ochrony środowiska i szkolenie menadżerów, a także na promowanie wymiany gospodarczej między przedsiębiorstwami prywatnymi⁹. Program ten również nie został zrealizowany.

Było to skutkiem kryzysu, który nastąpił we wzajemnych stosunkach w roku 1992. W dużej mierze spowodowany był on negatywnym stosunkiem Japonii do redukcji polskiego zadłużenia, które według szacunków japońskich wynosiło około 1,5 mld dol. Pewną rolę odegrała również niefortunna wypowiedź Krzysztofa Skubiszewskiego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych. Podczas oficjalnej wizyty w Japonii w październiku 1992 r. poparł on, jak tam zrozumiano, rosyjskie stanowisko w sprawie tak zwanych „terytoriów północnych”¹⁰, to jest czterech wysp z łańcucha Kuryli Południowych (Habomai, Szikotan, Kunaszir i Etorofu), których zwrotu Japonia domaga się od Rosji. Późniejsze wyjaśnienia, iż było to nieporozumienie, nie osłabiły negatywnego wrażenia¹¹.

W listopadzie 1995 r. rząd japoński przywrócił krótkoterminowe gwarancje handlowe i gwarancje inwestycyjne na projekty realizowane w Polsce. W roku 1996 zmieniły się japońskie oceny dotyczące ryzyka finansowania kredytowego inwestycji w Polsce. W efekcie nastąpił wzrost zainteresowania korporacji japońskich inwestowaniem w naszym kraju. Gwałtowny wzrost japońskich inwestycji na naszym rynku jednak nie nastąpił. Jeśli pod koniec czerwca 1994 r. japońskie inwestycje bezpośrednie wynosiły 13,8 mln USD, to pod koniec czerwca 1997 r. wartość zaangażowania kapitałowego w Polsce największych inwestorów japońskich, wynosiła 33,8 mln USD. Polska jest, co prawda, najbardziej znaczącym partnerem Japonii wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej, ale inwestycje japońskich przedsiębiorstw w Polsce, w pierwszej połowie 1999 r. zajmowały dopiero siedemnaste miejsce. Polskę uznawano ciągle za kraj „wysokie-

⁸ *The Japan Times Weekly* z 20 stycznia 1990 r.

⁹ Szczegóły w art. J. Kobusa.

¹⁰ *Nowy Świat* z 6 października 1992 r.

¹¹ Więcej nt. stosunków polsko-japońskich — Bożena Okabe „Ewolucja stosunków polsko-japońskich po II wojnie światowej”, w: *Japonica*, nr 6/1996, Czasopismo poświęcone cywilizacji japońskiej, Warszawa 1996, s. 79-96.

go ryzyka”, a firmy japońskie traktowały nasz kraj ciągle jako „byłe państwo socjalistyczne”. Japońskie inwestycje bezpośrednie w Polsce do lipca 1999 r. wynosiły około 200 mln dol. (na ogólną sumę 35 mld dol. inwestycji zagranicznych). Wśród firm japońskich inwestujących obecnie w Polsce są m.in.: Isuzu Motors, które w Tychach produkuje silniki wysokoprężne (dla Opla), w Gnieźnie Matsushita z Philipsem (Philips Matsushita Battery Poland S.A.) produkują manganowe baterie suchogniskowe (fabrykę tę przeniesiono z Belgii z uwagi na niższe koszty produkcji w Polsce, był to pierwszy japoński projekt inwestycyjny), Seiko i Nichimen Corp. mają udział w prywatyzacji zakładów fabryki łożysk tocznych Iskra w Kielcach. Japoński kapitał ma udział w fabryce opon Bridgestone w Poznaniu, a pod Łodzią japońsko-polska firma Edodes z powodzeniem produkuje japońskie grzyby shiitake.

Koncern energetyczny Marubeni planuje inwestycje w Bełchatowie w wysokości 1 mld dol, zaś Toyota planuje zainwestowanie 350 mln dol. w budowę fabryki skrzyń biegów w Wałbrzychu. Umowa ma być podpisana pod koniec 1999 r.

Obecne stosunki polsko-japońskie określić można jako poprawne. W grudniu 1994 r. Japonię odwiedził prezydent Lech Wałęsa i tradycyjnie już zachęcał Japończyków do inwestowania w naszym kraju, a po powrocie (tak jak po pierwszej wizycie w Japonii w 1981 r.) zachęcał Polaków do budowy „drugiej Japonii”. W lutym 1998 r. w Japonii przebywał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Brał on udział w oficjalnej ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Nagano. Został przyjęty przez cesarza Japonii, którego — wraz z małżonką — zaprosił do złożenia wizyty w Polsce. Cesarska para zaproszenie przyjęła. Nie jest wykluczone, że do takiej wizyty dojdzie w roku 2000.

W rozmowach z ówczesnym premierem Hashimoto podjęto m.in. decyzję o wzajemnym zniesieniu wiz krótkoterminowych (dotyczy głównie wiz turystycznych). Stosowna umowa podpisana została 16 grudnia 1998 r., a w życie weszła 14 lutego 1999 roku. W lipcu 1999 roku Japonię, na zaproszenie premiera Keizo Obuchiego, odwiedził premier Jerzy Buzek. Głównym celem jego podróży były rozmowy dotyczące rozszerzenia dwustronnej współpracy gospodarczej, w tym kapitałowej, a także sposobów zaktywizowania kontaktów i wymiany kulturalnej, naukowo-technicznej i technologicznej.

Obserwując rozwój kontaktów polsko-japońskich w okresie powojennym wyraźnie widać, że pozostają one na marginesie zainteresowań polskiej polityki zagranicznej i gospodarczej. Podobnie też traktowane są przez stronę japońską. Dominujący w polskiej polityce europocentryzm nie pozwala dostrzec korzyści, które mógłby uzyskać nasz kraj z bardziej

rozwiniętej współpracy z Japonią. Zainteresowanie potencjalnie chłonnym rynkiem japońskim jest w Polsce ciągle zbyt małe. Pewną rolę odgrywa także jego nieznamość, duża odległość, jak też trudny i o bardzo wysokich wymaganiach partner. Polska nie jest też dla Japonii atrakcyjnym partnerem gospodarczym. Nasza oferta eksportowa jest w przybliżeniu taka sama jak przed laty.

W stosunkach polsko-japońskich szczególne miejsce zajmują natomiast kontakty kulturalne oparte na wzajemnych zainteresowaniach i sympatiach, szczególnie wśród elit. Oba kraje najbardziej łączy muzyka Chopina. Japończycy dostrzegają w niej elementy zbliżone do własnej muzyki ludowej. Dużym zainteresowaniem cieszą się filmy polskie, szczególnie Wajdy i Kieślowskiego, a także teatr i sztuki wizualne, jak też literatura. Najbardziej znanym i najczęściej tłumaczonym na język japoński dziełem polskiej literatury jest *Quo Vadis* Henryka Sienkiewicza. Do tej pory w Japonii dokonano kilkunastu przekładów tego dzieła. W latach 1907-1930 ukazało się osiem wydań w różnych przekładach. Nowe wersje tłumaczeń pochodzą z roku 1954 i 1959. Ich autorami są Yoichi Kono i Ryochu Umeda. Przetłumaczono również na język japoński *Krzyżaków* i *Pana Wołodyjowskiego*, *Chłopów* Władysława Reymonta, *Popioły* Stefana Żeromskiego. Wiele dzieł Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Marii Dąbrowskiej, Zofii Nałkowskiej, Jerzego Andrzejewskiego i Witolda Gombrowicza przybliżył Japończykom wybitny znawca literatury polskiej Kazuo Yonekawa, a Yukio Kudo przetłumaczył *Pornografię* i *Kosmos*, *Sklepy cynamonowe* i *Sanatorium pod klepsydrą* Brunona Schulza, zaś Shozo Yoshigami — oprócz dzieł Iwaszkiewicza i Andrzejewskiego — także Lema. Jego żona — Risako Uchida przetłumaczyła wiele książek dla dzieci, m.in. Ludwika Jerzego Kerna, Jana Brzechwy, Kornela Makuszyńskiego, i Janiny Broniewskiej. Kazuko Adachi jest autorką małych słowników polsko-japońskiego oraz japońsko-polskiego i współautorką antologii poezji polskiej, a także niezwykle interesującej pracy o polskich strojach ludowych.

Olbrzymie zainteresowanie wzbudziło w Japonii przyznanie Wisławie Szymborskiej nagrody Nobla. W sierpniu 1999 r. czytelnik japoński otrzymał pierwsze, pełne tłumaczenie naszego eposu narodowego *Pana Tadeusza*. Tego wielkiego dzieła dokonał Yukio Kudo i zaopatrzył je klasycznymi rycinami Andriollego.

Także Polaków od lat fascynuje kultura japońska. Pierwszym jej wielbicielem był Feliks „Manggha” Jasieński (1861-1929). Jego bogatą kolekcję można oglądać, dzięki Andrzejowi Wajdzie, który otrzymaną w 1987 r. prestiżową nagrodę miasta Kioto za całokształt swej twórczości filmowej, w całości przeznaczył na zbudowanie Centrum Sztuki i Techniki Japoń-

skiej „Manggha” w Krakowie. Zostało ono otwarte w listopadzie 1994 r. W Centrum tym znajduje się około 10 tys. eksponatów, głównie drzeworytów *ukiyoe* i wyrobów z laki.

Literaturę i historię Kraju Kwitnącej Wiśni przybliży wielu wybitnych polskich japonistów. Wśród nich, uhonorowani wysokimi japońskim orderami przyznanymi przez Cesarza i rząd, są: Wiesław Kotański — Orderem Świętego Skarbu i Orderem Wschodzącego Słońca, Mikołaj Melanowicz i Jolanta Tubielewicz — odznaczeni Orderami Świętego Skarbu, oraz (zmarła niedawno) Zofia Alberowa odznaczona Orderem Świętej Korony. Wiesław Kotański przybliżył piękno i oryginalność literatury japońskiej, m.in. w antologii *Dziesięć tysięcy liści* oraz najstarszym zabytku piśmiennictwa japońskiego — *Kojiki, czyli księdze dawnych wydarzeń*. Mikołaj Melanowicz zasłynął z tłumaczeń takich dzieł pisarzy współczesnych, jak *Kobieta z wydm* Abe Kobo, *Dziennika szalonego starca* Tanizaki Jun'ichiro, *Tysiąc żurawi* i *Śpiących piękności* Yasunariego Kawabaty, *Futbolu ery Manen* Kenzaburo Oe i wielu innych. Jest też autorem trzypomowego dzieła *Literatura japońska od VI do XIX wieku*. Jolanta Tubielewicz jest, m.in. autorką *Historii Japonii* oraz *Słownika kultury japońskiej* i *Japońskiej archeologii*, a Zofia Alberowa „*O sztuce Japonii*”, „*Sztuka japońska w zbiorach polskich*”, uznawana jest za największy w Polsce autorytet w zakresie sztuki orientalnej i sztuki japońskiej, zwłaszcza drzeworytu *ukiyoe*. Była ona pierwszą opiekunką kolekcji Jasińskiego.

Historie samurajów, buddyzm zen, filmy Kurosawy, współczesny plakat japoński i japońskie sztuki walki cieszą się w Polsce ogromną popularnością. Aikido jest u nas uprawiane od dwudziestu lat, a kendo — sztuka walki na bambusowe kije — od ćwierćwiecza. Znane szeroko są judo i karate. Nawet sumo znalazło wśród Polaków entuzjastów odnoszących międzynarodowe sukcesy. Dni Kultury Japońskiej na stałe zagościły w kalendarzu kulturalnym stolicy (wrzesień-listopad), a Tygodnie Kultury Japońskiej odbywają się w kilkunastu miastach Polski. Niemalą rolę w promowaniu kultury japońskiej w Polsce odgrywa utworzony w Warszawie w 1994 r. Ośrodek Informacji i Kultury Japońskiej z biblioteką (Al. Jana Pawła II 23), kierowany przez świetnie mówiącego po polsku Pana Makoto Ito.

Elżbieta Potocka

Jacek Kobus



POLITYKA JAPONII WOBEC KRAJÓW EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH — ZARYS UWARUNKOWAŃ

Stosunki Japonii z krajami Europy Środkowej i Wschodniej, w tym przede wszystkim z Polską, cechuje niegasnąca fascynacja Japonią w tych krajach, a daleko posunięta ostrożność w angażowanie się w tak odległym i niestabilnym regionie wśród japońskich polityków i biznesmenów. Japonia jawi się mieszkańcom naszego regionu jako unikalny model intensywnego rozwoju gospodarczego, który podniósł ją do rangi światowego mocarstwa, nie niszcząc jednocześnie kulturowej tożsamości Japończyków. Występuje tam jednak wiele specyficznych zjawisk, utrudniających kopiowanie tego modelu.

Przed wszystkim opiera się on na rodzimej tradycji i z niej wypływa, co zasługuje tym bardziej na uwagę, iż wszystkie kraje naszego regionu — w dobie gwałtownych przemian społecznych — stają wobec konieczności przebudowy swojej tożsamości, z jednej strony odczuwając potrzebę nawiązania do niszczonej w minionym okresie z premedytacją tradycji własnej, zaś z drugiej stojąc w obliczu nacisku kulturowego krajów wysoko rozwiniętego Zachodu.

Recepcja japońskiego modelu w Polsce i w innych krajach regionu miała raczej powierzchowny charakter. Nie można tu nie wspomnieć o hasle „budowy drugiej Japonii”, rzuconym swego czasu przez Lecha Wałęsę. Uproszczone postrzeganie wschodnioazjatyckiego modelu rozwoju nie jest jednak cechą wyłącznie Polaków. Podobnie postąpił Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (Bank Światowy) w raporcie z 1995 roku, w jakim jego eksperci wprowadzili pojęcie „interwencji przyjaznej rynkowi” dla wytłumaczenia sukcesu japońskich metod sterowania gospodarką przejętych przez wschodnioazjatyckie „tygrysy”. Po załamaniu 1997 r., autorzy raportu znaleźli się w centrum ostrej krytyki, atakującej